

„Będziemy walczyli energicznie i bezwzględnie przeciwko pomiataniu Niemcami“

W: wody von Papena

Kancelerz Rzeszy von Papen w wywiadzie udzielonym korespondentowi jednej z agencji telegraficznych, mówił bardzo szczegółowo o swoich zamiarach w dziedzinie politycznej i gospodarczej. Kancelerz kładł szczególny nacisk na swój plan doprowadzenia do porozumienia francusko-niemieckiego.

Kancelerz oświadczył, że — jego zdaniem — najszybszą drogą do przywrócenia dobrobytu dla całego świata byłoby, gdyby Niemcy otrzymały z powrotem należne im stanowisko.

Świat nie może wrócić do dobrobytu, dopóki Niemcy nie zajmą znów stanowiska równoprawnego z pozostałymi państwami. — Odnosi się to nie tylko do dziedziny polityki, lecz i do strony gospodarczej.

„Rząd mój“ — oświadczył Papen — uważa za swoje najpiękniejsze zadanie zdobyć z powrotem dla Niemiec ich dawne położenie polityczne i gospodarcze w życiu narodów. Przez osiągnięcie tego celu nie tylko powiększylibyśmy żywotność Europy, lecz współdziałalibyśmy w znacznej mierze w kierunku

zakończenia kryzysu światowego. Uważam, że w interesie całego świata należy położyć kres okropnym zarzutom, których przedmiotem są Niemcy w pakcie wersalskim. Tak naprzykład trzeba już raz położyć kres moralnej pogardzie dla Niemiec, gdyż pogarda ta bierze źródło w kłamstwie. Zarekwirowano Niemcom kolonie na zasadzie, że są najgorszymi kolonistami całego świata.

Będziemy walczyli energicznie i bezwzględnie przeciwko pomiataniu nami“.

Jawny front przeciw traktatowi wersalskiemu

Po „wielkiej mowie“ min. Schleichera

Przemówienie ministra Schleichera cała prasa przyjęła jako pierwszorzędną fakt polityczny. Uderza, że nawet dzienniki o-pozycyjne, jak „Germania“ ograniczają się w swej polemice do wywodów, dotyczących tylko polityki wewnętrznej.

Główne znaczenie w mowie Schleichera przypisuje „Germania“ jego oświadczeniom, dotyczącym: 1) planu reorganizacji Reichswehry oraz 2) stosunku rządu Rzeszy do Hitlera.

Minister Reichswehry — pisze „Deutsche Tages Ztg.“ — uderza w ton, który znaleźć musi trwałe poparcie w najszerzych warstwach ludności. Atak na politykę Francji, zerwanie z złudzeniami w sprawie rozbrojenia, a przede wszystkim zapowiedź, że Niemcy z własnej decyzji troszczyć się będą o bezpieczeństwo i równoprawienie — wszystko to liczyć może na poklask całych Niemiec. Wynurzenia w sprawie Reichswehry odegrają niezawodnie w najbliższym czasie ważną rolę w międzynarodowej dyskusji. Również negatywne ustosunkowanie się wobec frankofskich tendencji nie może pozostać bez wpływu na gabinet niemiecki.

Wszechniemiecka „Deutsche Ztg.“ domaga się niezwłocznego zrealizowania planu Schleichera w sprawie reorganizacji Reichswehry, wysuwając jako główny motyw rzekome niebezpieczeństwo, mające zagrażać wschodniej granicy Niemiec.

„Boersen Kurrier“ pisze, iż mowa wczorajsza dowodzi, że wola i myśli gen. Schleichera decydują o charakterze obecnego gabinetu Rzeszy.

Słowa ministra, że rząd Rzeszy opierać się musi na prądach nurtujących w szerszych warstwach, wszystkie pisma zgodnie interpretują jako stwierdzenie, że rząd Papena jak i Schleicher liczą się z poparciem narodowych socjalistów.

Spowiedź hitlerowca

Charakterystyczne wyznanie wiary młodego „nazi“

Paryskie „Le Figaro“ zamieszcza niezwykle ciekawe i charakterystyczne wyznanie wiary młodego hitlerowca, który w rozmowie z publicystą francuskim oświadczył m. in.:

„Mój ojciec w r. 1918 był pułkownikiem. Zbuntowani marynarze zamordowali go na ulicy w Hamburgu. Nasze majątki w Pomeranii uległy konfiskacji. Kapitały pożarły lata inflacji. Matka moja i siostry mieszkały na poddaszu i pędzą nędzny żywot. Przez pewien czas poszukiwałem jakiegokolwiek pracy, ale napróżno. Wreszcie, doprowadzony do ostateczności, zdecydowałem się wstąpić do szeregów „Nazi“. Mam obecnie ubranie i utrzymanie. To — rzecz jasna — nie wystarcza. Ale mam też oddanych przyjaciół. Możliwe, że jest to dla pana niezrozumiałe. Otóż dla nas, Niemców, jak również dla Anglików, przyjaźń ma trochę inne znaczenie, niż dla narodów łacińskich. Wam wystarcza miłość, dla nas przyjaźń jest czemś nie mniej koniecznym w życiu. Nie czuję się teraz osamotniony ani lekceważony przez innych ludzi. Znalazłem braci wśród ludzi prostych, o szczerem i oddanym sercu. Zarzuciłem nawet swe utytułowane i dość głośne nazwisko, by niczem się nie wyróż-

niać w gronie mych nowych przyjaciół.

Podobnie, jak ja cierpiałem wskutek nędzy i poniżenia — cierpią obecnie całe Niemcy. Cóż pan chce? Byliśmy zawsze mocnym, pracowitym narodem a mimo to przez tyle stuleci nie mogliśmy osiągnąć kompletnej jedności. Bismarck wyświadczył nam olbrzymią przysługę: on nie dał się do zdobycia dla Niemiec sympatii ale zmusił wszystkich, by nas się bali i mieli na baczności.

I oto teraz przegrana wojna odrodziła z olbrzymią siłą odwieczną teutońską psychozę o znieważonej godności. Znaleźliśmy się w roli zwyciężonych, poza nawiasem równoprawionej ludzkości. Stąd nasza arogancja, nasz tupet i agresywność, które ciągle nam wytykacie“...

Rozmowa młodego, dobrze urodzonego hitlerowca z dziennikarzem francuskim rzuca nadzwyczaj ciekawe światło na psychikę współczesnych Niemców. Widać z niej, że wpływy b. malarza pokojowego czerpią swe źródło w ciężkiej sytuacji materialnej mas niemieckich. On je przygarnia, daje im odzież i karmi. Potem już znajduje sobie każdy wytłumaczenie dla ideologicznej „arogancji i tupetu“.

Sen. Borah propaguje swą leżę

Sen Borah zapowiada obecnie podróż propagandową po całej Ameryce, w której na zwołanych przez siebie wiecach wygłaszać będzie odczyty o konieczności zwołania światowej konferencji dotyczącej się regulacji kwestii długów wojennych.

Na konferencji powinna być — według jego zdania — reprezentowana również Rosja sowiecka.

„Zamach“ na życie Hitlera

Z kół narodowo-socjalistycznych wpłynęło do policji na krótko przed przybyciem Hitlera do Gliwic poufne doniesienie o planowanym na niego zamachu. W związku z tem władze polityczne aresztowały 5 osób, rzekomych zamachowców. Rewizja domowa, przeprowadzona u aresztowanych nie ujawniła żadnego materiału obciążającego.

Mobilizacja czerwonych dzieci przeciw Hitlerowi

Na dzień 31 lipca br. komuniści niemieccy zwołują do Solingen „zachodnio-niemiecki antyfaszystowski kongres dzieci“. Delegatów wybierać się będzie — jak głosi odezwa — w klasach szkolnych i na zebraniach dzieci. Kongres ma „obradować“ na temat położenia dzieci robotników oraz znaleźć (1) sposoby do wyjścia z obecnej nędzy.

Belgia fortyfikuje się

Dziennik „Le Soir“ donosi z Brukseli, że belgijskie ministerstwo obrony narodowej postanowiło zbudować łańcuch fortyfikacji na prawym wybrzeżu rzeki La Tulpe w odległości 12 km. od Akwizgranu. Sztab generalny belgijski ma podobno zamiar ufortyfikować również rejon, położony na północ od Eupen, zapewniając w ten sposób obronę granicy wschodniej kraju.

Zwycięstwo wyborcze Polaków w Czechosłowacji

Ostatnie wybory gminne na Śląsku czechosłowackim wykazały dobitnie, że odporność ludności polskiej nie słabnie, ale przeciwnie, stale wzrasta. Kilka gmin, w których Czesi mieli większość, przeszło do rąk polskich. — Jest to w pierwszym rzędzie zasługą miejscowych działaczy, którzy stworzyli Komitet Międzypartyjny stronnictw polskich, co przyczyniło się do podniesienia ducha narodowego i odporności polskich mas chłopskich i robotniczych przeciwko akcji czechizacyjnej.

Jedną z odzyskanych przez Polaków gmin jest miasteczko Jablonków. W r. 1928 udało się tutaj Czechom uzyskać znikomą większość dzięki zjednaniu obietnicami ludności niemieckiej. Burmistrzem wybrano wtedy znanego na całym Śląsku renegata, kierownika szkoły czeskiej w Jablonkowie, Smyczka. Obecnie miasto odzyskali Polacy i burmistrzem będzie Polak.

Zmiana nazwy ministerstwa pracy i opieki społecznej

W Dzienniku Ustaw z dnia 27 lipca r. b. Nr. 64 ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o wprowadzeniu nazwy „minister opieki społecznej“ i „ministerstwo opieki społecznej“. Na podstawie tego rozporządzenia nazwa „minister pracy i opieki społecznej“ zmienia się na nazwę „minister opieki społecznej“, a nazwa „ministerstwo pracy i opieki społecznej“ — na nazwę „ministerstwo opieki społecznej“.

Zjazd wojewodów

W dniu wczorajszym przybyli do Warszawy w sprawach służbowych pp. wojewodowie: krakowski — dr. M. Kwaśniewski, kielecki — J. Paciorkowski, pomorski — J. Kirtiklis i poznański — R. Raczyński.

400-lecie urodzin Stefana Batorego

W przyszłym roku obchodzone będzie na Węgrzech w sposób niezwykle uroczysty 400-lecie urodzin króla Stefana Batorego. Z inicjatywy Towarzystwa Węgiersko-Polskiego w Budapeszcie zawiązał się komitet, który zamierza postawić pomnik królowi polskiemu w sercu Węgier. Na czele wspomnianego komitetu stoi b. minister Jerzy Lukacs.

Prawdopodobnie i w Polsce podniesiona będzie z ramienia T-wa Polsko-Węgierskiego akcja w kierunku godnego uczczenia pamięci wielkiego króla.

Bezrobocie

w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 225.153 (bezrobotnych, zarejestrowanych w dniu 23 bm. na terenie całej Polski, bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

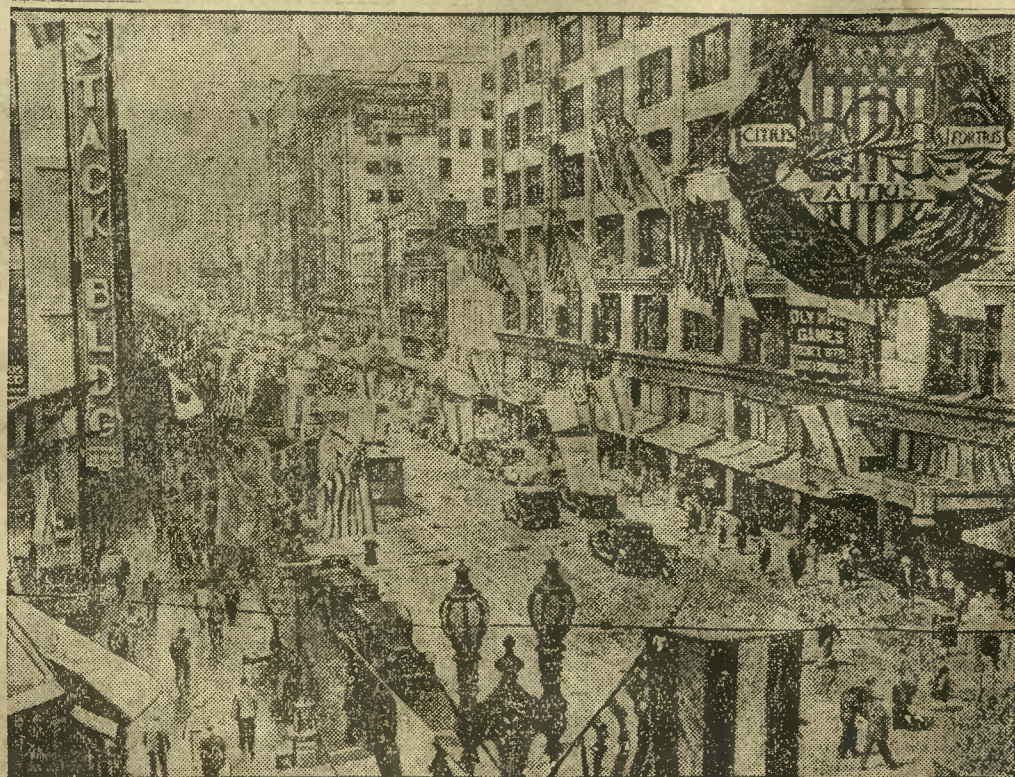
Górnicy — 24.253 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 7278, metalowcy — 29.377 włókiennicy 22.179, robotnicy budowlani 21.709; pracownicy umysłowi — 36.109. Liczba bezrobotnych niewykwalifikowanych wynosiła 69.183. Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 131.099, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5382 osób, przez 2 dni — 20.185, przez 3 dni — 36.519, przez 4 dni — 38.372 i przez 5 dni — 30.641 osób.

Walka z pornografią

Pocieszającym objawem jest fakt organizowania w wielu krajach walki z wydawnictwami pornograficznymi. I tak Danja zabroniła wydawnictw propagujących nudyzm (kult nagości). W Szwajcarii utworzył się związek antypornograficzny, we Włoszech faszyzm zarządza bardzo ścisłą cenzurą. W Paryżu w ostatnich latach duchowieństwo rozwinięło silną agitację oczyszczającą literaturę z brudów i naleciałości. Najsilniej jednak zareagowało Peru. Niedawno wyszło tam nowe prawo, skazujące każdego autora lub wydawcę rzeczy uznanych za niemoralne na karę pieniężną, a w razie niemożności jej zapłacenia na czteromiesięczną pracę jako grabarz na cmentarzu (tak).

Jak już donosiliśmy, również w Polsce wydały władze państwowe szereg ostrych zarządzeń, zwalczających rozszerzanie pornografii. M. i. odebrany ostatnio został debet szeregowi zagranicznych pism ilustrowanych hołdujący chpornografii lub tzw. kultowi nagości.

Miasto olimpijskie w gali flagowej



Chorągwie i flagi wszystkich państw witały w Los Angeles gości, spieszących ze wszystkich stron świata do słonecznej Kalifornii na igrzyska olimpijskie.

Dobrobyt społeczeństwa a wychowanie

O właściwy dla Polski światopogląd gospodarczy

Na półkach księgarskich ukazała się nakładem „Ligi Pracy” nowa książka znanego ekonomisty, dr. Rogera Battaglia pt. „Dobrobyt społeczeństwa a wychowanie”. Książka zawiera trzy szkice. W szkicu pierwszym, zatytułowanym „Ogólne wychowanie gospodarcze społeczeństwa w Polsce”, autor stwierdza, że jednym z działań wychowania „obywatelskiego” i „państwowego” jest wychowanie gospodarcze. Albowiem indywidualny cel wychowania gospodarczego — usprawnienie jednostki do walki o byt — łączy się ściśle z celem zbiorowym, którym jest ulepszenie zależnych od działania ludzkiego warunków gospodarki społecznej. Niestety, w rzędzie akcji społeczno-wychowawczej w Polsce dotąd prawie nie widzimy akcji systematycznej dla wychowania społeczeństwa w kierunku gospodarczym, aczkolwiek nie da się zaprzeczyć, że w ostatnich latach brak ten jest odczuwany coraz silniej w sferach kierujących wychowaniem publicznym.

Dr. Battaglia, po ogólnych uwagach o potrzebie systematycznego wychowania gospodarczego oraz o jego celach, szkicuje jego konkretne zadania i omawia następnie w drugim rozdziale wychowanie gospodarcze zagranicą.

Przechodząc z kolei do wychowania gospodarczego u nas, dr. Battaglia zaznacza, że problem ten nie po raz pierwszy w Polsce teraz przed nami staje. Już z końcem 18 wieku u nas znano ten temat — rozumiano jego doniosłość próbowano go zrealizować — ale następne pokolenia o nim zapomniały. Obecnie istnieją zawiązki wychowania gospodarczego w szkolnictwie powszechnym i średnim, ale nie wyszły one dotąd poza pierwotne, bardzo rudymen tarne stadjum.

Wprawdzie w ostatnich latach poziom pracy codziennej, niemniej jak różnych tygodników i miesięczników, w zakresie ekonomicznym i gospodarczo politycznym podniósł się znacznie i co do obfitości informacji ekonomicznych i co do rzetelności, obiektywności w oświetlaniu danych problemów. To samo wszelako nie może zastąpić braku elementarnych pojęć i wiadomości ekonomicznych u bardzo wielu czytelników pism.

Odczyty popularne na tematy ekonomiczne odbywają się u nas bardzo rzadko i sporadycznie — a niema dotąd prawie ośrodków, któreby ten środek wychowania ekonomicznego stosowały na szerszą skalę i stale.

Szczegółami, dotyczącymi pchnięcia ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa, a w łączności z tem także wychowania gospodarczego nauczycielstwa, na nowe tory, w ostatnich latach zajmowali się u nas głównie prof. dr. Lulek, następnie Związek Przemysłowców w Krakowie oraz Stowarzyszenie Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych w Warszawie. To ostatnie wystąpiło w jesieni 1930 r. do ministerstwa oświecenia z następującym programem: a) przerobienie czytanek dla szkół powszechnych przez zamieszczenie w nich ustępów (oczywiście jak najbardziej popularnych), dotyczących życia gospodarczego; b) wprowadzenie „propedeutyki nauk ekonomicznych”, jako przedmiotu nauczania w szkołach średnich wszelkiego typu, oraz w seminarjach nauczycielskich; c) przerobienie programu nauki o Polsce współczesnej, nauki geografii, oraz nauk przyrodniczych w ten sposób, by moment gospodarczy znalazł w tych zakresach znacznie większe, niż dotąd, uwzględnienie; d) wydanie podręcznika dla nowego przedmiotu „propedeutyki nauk ekonomicznych” dla szkół średnich i seminarjów nauczycielskich; e) odpowiednie przerobienie, względnie uzupełnienie podręczników nauki o Polsce współczesnej, geografii, historii i nauk przyrodniczych; f) stworzenie katedr „propedeutyki nauk ekonomicznych” na wydziałach filozoficznych uniwersytetu i czynienie danych wykładów obowiązkowymi dla kandydatów do zawodu nauczycielskiego, niemniej jak objęcie powyższego przedmiotu programem odnośnych egzaminów; g) urządzenie stałych kursów dokształcających w zakresie „propedeutyki nauk ekonomicznych” dla nauczycielstwa szkół powszechnych i szkół średnich.

Na odnośny memoriał ministerstwo oświecenia odpowiedziało, że podziela całkowicie opinię Stowarzyszenia Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych co do doniosłości sprawy wychowania ekonomicznego społeczeństwa i stoi zasadniczo na tem samym stanowisku, że wychowanie to musi obejmować także nastawienie myślenia na sposób gospodarczy.

Ministerstwo urządziło pierwszy ekonomiczny kurs wakacyjny dla nauczycielstwa szkół

powszechnych w Poznaniu w lipcu 1931, a Stowarzyszenie Publicystów i Dziennikarzy Gospodarczych, wezwane przez ministerstwo do wyznaczenia prelegenta, poruczyło to zadanie autorowi, który w 60 godzinach wykładów i dysputatorów przedstawił kilkudziesięciu słuchaczom podstawy ekonomii dogmatycznej, oraz polityki gospodarczej, jakoteż naszkicował obraz położenia i warunków rozwojowych wszystkich głównych gałęzi gospodarczych, a więc rolnictwa, górnictwa, przemysłu i handlu itd w Polsce na tle rozwoju historycznego, oraz światowych stosunków gospodarczych.

W szkicu drugim pt. „Właściwy dla Polski światopogląd społeczno-gospodarczy”, dr. Battaglia zastanawia się, w jakim z trzech światopoglądów należy wychowywać społeczeństwo, czy w liberalnym, czy socjalistycznym, czy też solidarystycznym. Po niezwykle plastycznym i syntetycznym przedstawieniu tych

trzech światopoglądów, autor dochodzi do wniosku, że najbardziej wskazanym kierunkiem wychowania gospodarczego będzie kierunek solidarystyczny, odpowiadający zarówno warunkom pracy gospodarczej w Polsce, jak i faktycznemu kierunkowi stosowanej dotychczas w Polsce polityki gospodarczej.

W szkicu trzecim dr. Battaglia omawia szeroko konieczność wychowania gospodarczego sfer gospodarczych, stwierdzając na wstępie, że na podkładzie ogólnego wychowania gospodarczego społeczeństwa rozwijać się wino jednak także wychowanie specjalne pewnych jego warstw, które jest zastosowaniem zasad i celów ogólnego wychowania do szczególnych warunków danej warstwy, a nie jest bynajmniej identycznym z kształceniem zawodowym, lecz jest tego ostatniego koniecznym uzupełnieniem. W tym sensie można mówić o wychowaniu gospodarczym nauczycielstwa, sfer urzędniczych i sfer gospodarczych.

A. Z. W.

Wzmacniamy polski stan posiadania na ziemiach zach.

1) Jest do sprzedania w jednym z miasteczek w północnej części województwa poznańskiego, blisko Bydgoszczy, większy obiekt miejski, składający się z budynku hotelowego z salą, 4 sklepów z mieszkaniami, dużych budynków podwórzowych stajnie, — śpiżarni, mleczarni), dużego podwórza z jazdowego i 2 morgów ogrodu warzywno — owocowego. Obiekt po pożarze kompletnie w roku 1930 odbudowany Taksa urzędowa dla obiektu 73 tys. zł.

2) W pow. wyrzyskim (woj. poznańskie) jest do sprzedania karczma z interesem kolonialnym, składającym się z budynku mieszkalnego 4 pokojowego z kuchnią i sklepem i całkowicie urządzonym, z dwóch chlewów i 1 stodoły. Ziemi z zabudowaniami jest 2 i pół morga. Cena 14 tys. zł.

3) Jest do nabycia w jednym z północnych powiatów woj. poznańskiego z rąk niemieckich, gospodarstwo ca 80 ha za około 90 tys. zł. z zabudowaniami i kompletnym inwentarzem.

4) W pobliżu Poznania, w okolicy lotniska, są do nabycia tereny pod parcele budowlane z obiektu gospodarczego 130 morg. — Okolica posiada wszystkie zalety dobrego miejsca letniskowego i w chwili obecnej jest miejscem wypoczynku licznych obywateli z pobliskiego Poznania. Poszukuje się reflektantów — Polaków ze względu na możliwość przejścia obiektu w ręce niemieckie.

Dalszych informacji udzieli Dyrektor Związku Obrony Kresów Zachodnich w Poznaniu ul. Fredry 7.

Wypowiedzenia 200 koncesyj na Pomorzu narazie wstrzymane

Jak się dowiadujemy już od czterech tygodni trwające nieustanne zabiegi Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu, o utrzymanie zagrożonych 200 koncesyj, odniosły narazie częściowy skutek i to w ostatniej niemal chwili.

W ubiegłą środę, dnia 27 lipca rb. miały być doręczone wypowiedzenia, kiedy nadeszła telegraficzna wiadomość z Ministerstwa Skarbu, by zarządzenia te narazie wstrzymać. Argumenty Związku wskazujące na poważne osłabienie żywiołu polskiego na Pomorzu, odniosły przynajmniej ten skutek, że będzie czas raz jeszcze omówić sprawę tę z czynnikami decydującymi i znaleźć drogę wyjścia, bez uciekania się do takiej bolesnej operacji.

Wiadomość o tymczasowym zarządzeniu Ministerstwa, rozniosła się lotem błyskawicy wśród zainteresowanych sfer, budząc zrozumiałe zadowolenie i nadzieję, że starania Związku, a w szczególności prezesa Marchlewskiego, nie będą jednak bezowocne. Trzeba podziwiać sprawność oraz niezłomną wytrwałość władz Związkowych, które do ostat-

nij chwili nie opuszczały rąk i kiedy do niedzieli nie udało się jeszcze nic pozytywnego osiągnąć, wystosowały one obszerny, telegraficzny memorandum do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, prosząc o jego interwencję. Ponadto w przeddzień ostatecznego terminu zorganizowały w Województwie poważną konferencję, na której przedyskutowano nowy memoriał Związku, na skutek czego postanowiło Województwo porozumieć się drogą telefoniczną z Warszawą. Wszystkim tym zabiegom oraz życzliwości władz pomorskich, należy zawdzięczać obecny rezultat. Trzeba przypuszczać, że naczelne władze oczekują obecnie w tej sprawie akcji pana Wojewody i rozwiążą ostatecznie zagadnienie to bez narażania na szwank 200 koncesyj polskich, co osłabiłoby niesłychanie nasz polski stan posiadania, w chwili tak ciężkiej i ze wszelkich miar nie odpowiedniej.

Całe społeczeństwo pomorskie śledzić będzie dalszy bieg tej sprawy z największym zainteresowaniem.

Znaczenie przemysłu ludowego

Normalny rozwój produkcji musi się oprzeć o szkolnictwo zawodowe

Wartość produkcji przemysłu ludowego jest wogóle trudno ustalić. Jeden z najlepszych znawców tego przemysłu *śp. J. Stokłos* obliczał na kilka miliardów złotych rocznie. Kilka poniższych cyfr przy całej płynności i trudności określenia wartości produkcji przemysłu ludowego polskiego zilustruje jednak dostatecznie, iż produkcja ta w ogólnym dorobku gospodarczym RP. odgrywa poważną rolę. I tak np. w samym przemysle ludowym według obliczeń dyrektora Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie inż. Mianowskiego, przytoczonych w przemówieniu, wygłoszonym w czasie Targów Kalwaryjskich, poświęconych produkcji przemysłu ludowego, — produkcja tkacka osiąga około 70 milionów metrów płóciennych. Również pewną ilustracją dla naszej produkcji przemysłu

ludowego służyć mogą cyfry, dotyczące zasiewów i zbiorów lnu i konopi tego podstawowego surowca dla tkanin ludowych. Mianowicie w 1931 r. powierzchnia, zasiana lmem, wynosiła 102.000 ha, zaś konopiami — 30,9 tysięcy ha. Zbiór w roku tym wyniósł włókna lnianego 342 tys. kw., zaś włókna konopiane — 144,1 tys. kwintali. Zaznaczyć również należy, iż w światowej produkcji lnu Polska bierze udział w ilości 0,7 milj. kw. Francja — 0,2, Włochy — 0,1, Czechosłowacja — 0,1.

Produkcja wikliny w Polsce wynosi ca. 24.000 wagonów pręcia wiklinowego, a pod uprawę zajętych jest ponad 64.000 ha plantacji. Przerobiona wiklina w przemyśle kostrykarskim wzrasta od dwóch do sześciu razy.

Przed zniżką cen papieru

Onegdaj w departamencie przemysłowym ministerstwa przemysłu i handlu pod przewodnictwem p. dyr. Marjana Kandla odbyła się konferencja w sprawie zniżki cen papieru na rynku wewnętrznym.

W obradach z ramienia przemysłu papierniczego brała udział delegacja prezydium „Centropapieru” — Syndykatu, jednoczącego wszystkie fabryki papiernicze, w osobach pp. prezesów Steihagena, Edwarda Natanson, Karpińskiego, Starzyńskiego i Regulskiego.

Obrady konferencji nie wyczerpały tematu, wobec czego dla powzięcia wniosków zasadniczych została wyznaczona nowa konferencja na dzień 30 bm. Sprawa dalszej zniżki cen będzie ponadto przedmiotem obrad posiedzenia rady „Centropapieru”.

W związku z informacjami, jakie pojawiły się w prasie o rzekomym udzieleniu przez ministerstwo przemysłu i handlu pozwolenia na sprowadzenie z zagranicy poważnych kontyngentów papieru oclonego według taryfy ulgowej, — dowiadujemy się, że informacje te są nieścisłe i błędne.

Kontyngent papieru, który dopuszczony będzie do Polski, wyniesie nie 2400 lecz 1500 ton, całkowity zaś kontyngent, który będzie mógł być sprowadzony na ulgowych warunkach taryfowych na podstawie transakcyj kompensacyjnych, wyosić będzie zaledwie 2400 ton, czyli o wiele więcej, niż połowa podanej przez prasę rzekomej cyfry.

Doniosły wynalazek kolejowy

W dniu 27 bm. p. minister Komunikacji inż. A. Kühn odbył podróż do Dębina próbny pociąg towarowy, składającym się z kilkudziesięciu wagonów, w których zastosowano hamulce systemu inż. Lipkowskiego. Pociąg próbny powrócił do Warszawy o godz. 13.30. Hamulce syst. inż. Lipkowskiego zgłoszone zostaną przez Ministerstwo Komunikacji w Międzynarodowym Związku Kolei z propozycją zastosowania ich w międzynarodowym ruchu kolejowym.

Pierwszy statut ogólnokrajowy organizacji cechowej

Minister przemysłu i handlu zatwierdził statut Związku Cechów Piekarskich Rzeczypospolitej Polskiej. Teren działania Związku obejmuje cały obszar Rzeczypospolitej, z wyjątkiem województwa śląskiego.

Jest to pierwszy statut ogólnokrajowy organizacji zawodowej cechowej.

Regularny import juty przez Gdynię

Po pierwszych próbnych transportach juty importowanej do Polski przez port gdyński, zaczyna się obecnie regularny import tego artykułu i spodziewany jest stały przywóz w ilościach około 600 ton juty miesięcznie.

Międzynarodowy zjazd przeciwgruźliczy

Pod protektoratem królowej holenderskiej odbędzie się w Hadze i Amsterdamie, w dn. od 6 do 9 września br. 8-a konferencja Międzynarodowego Związku Przeciwwgruźliczego. Po zakończeniu konferencji odbędzie się szereg wycieczek do większych miast [Holandji i ważniejszych zakładów przeciwgruźliczych. W zjeździe weźmie udział specjalna delegacja Polskiego Związku Przeciwwgruźliczego.

KRONIKA

sobota
30
lipca

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Marty

Sobota Abdona

— Dyżur nocny aptek do dnia 31 bm włącznie pełnią: Apteka na Bielawkach, ul. Chodkiewicza 22, tel. 14-67; Apteka pod Łąbędziem, Gdańska 5, tel. 204 i Apteka Staromiejska, Długa 39, tel. 300.

TEATR MIEJSKI

W piątek, przezabawna lekka komedia „Oma! nie noc posłubna”, na której publiczność bawi się wyśmienicie, nagradzając wykonawców rzesistami brawami. Zniżki ważne.

W sobotę efektowna pełna humoru komedia „Aureliu, nie ró b tego”, zamiast zapowiedzianej „Oma! nie noc posłubna”. Zniżki ważne.

W niedzielę potężne dzieło muzyczne, opera Bizet'a „Carmen”, posiadająca wiele melodii, zawsze świeżych, niesłychanie zajmujących, pełnych głębi i odczucia. To też każde wystawienie tego monumentalnego dzieła, daje odczuć słuchaczom całe jego piękno. Zniżki ważne.

Tani poniedziałek, dnia 1 sierpnia wypełni głośna operetka „Wiktorja i jej huzar”. Ceny od 30 gr. do 3,— zł.

„Kwiat Hawaju” w Teatrze Miejskim. Najbliższą premierą, z której próby są już na ukończeniu, będzie ostatnia nowość głośnego kompozytora Pawła Abrahama „Kwiat Hawaju”, którego rewelacyjny utwór muzyczny „Wiktorja i jej huzar” zdobył rekordowe wprost powodzenie. Reżyseruje Mieczysław Dowmunt.

REPERTUAR KIN.

Kryształ: dawno oczekiwany przebój filmowy superprodukcji Foxa p. t. „Afera meżatki”. Film ten traktuje o wielkiej samodzielności, oraz tupecie każdej Amerykanki, które chodzą jeżdżą, bawią się same, lub w odpowiadającym sobie towarzystwie. Cechy te w połączeniu z wdziękiem kobiecym, dają przedziwną mieszaninę — współczesną Amerykankę. Taki arcydziełowy typ kobiety kreuje w tym wielkim filmie światowej sławy artystka Jeanette MacDonald. Sekunduje jej dzielnie jako partner Wiktor Mac Laglen. Nadprogram: komedia p. t. „Pod niebem Colorado”, oraz najnowszy dzwinkowy Tygodnik Focha.

Nowości: szlagier europejskiej produkcji 1932 r. p. t. „Król Paryża”. Najwspanialszy dramat śpiewno-dźwiękowy. W rolach głównych: Iwan Petrowicz, Marcy Glory, Gabriel Gabrio i Zuzanna Blanchetti. Sensację w tym filmie budzi występ primadonny opery warszawskiej, Heleny Lipowskiej, która śpiewa polskie pieśni.

Corso: podwójny wspaniały program: „Polowanie na ludzi” z Carlo Aldinim, oraz ciekawy film p. t. „Bitwa morska przy wyspach Falklandzkich”.

Rewja: „Błękitny walc”. Na scenie rewja

Z miasta

— Autobusem na „Święto Morza”. Z okazji „Święta Morza” Pomorski Związek przedsiębiorstw autobusowych uruchomi w niedzielę, dnia 31-go lipca kilka specjalnych autobusów do Gdyni. Przejazd odbywać się będzie drogą okrężną przez malowniczą kaszubską Szwajcarię, bez przystanków (chyba na życzenie pasażerów), co zapewnia niezależność od gdańsko-junkierskich szykan, gdyż dowody osobiste nie są potrzebne. Wyjazd autobusów z Bydgoszczy nastąpi w niedzielę rano o godz. 5-jej z postoju przy placu Kościeleckich, lub z Placu Teatralnego. Powrót z Gdyni zależnie od porozumienia się współpasażerów poszczególnych wozów. Opłata za przejazd w obydwie strony wynosić będzie zł. 18,— Informacji udziela Sekretariat Związku Przeds. Autob. Zacisze 9 m. 5, tel. 12-97. Zapisy przyjmuje się jedynie do soboty południe.

— Zarząd Koła BBWR Drobnych Kupców i Rzemieślników, wzywa swoich członków do wzięcia udziału w „Święcie Morza” przez wywieszenie chorągwi na domach i przy składach.

— Związek Podoficerów w stanie spoczynku. Miesięczne zebranie odbędzie się dnia 2 sierpnia b. r. o godz. 19-tej, w sali pod „Lwem”.

— Informacje eksportowe. W biurze Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy można przejrzeć wykaz artykułów spożywczych pochodzenia zwierzęcego eksportowanych z Polski do Francji. Przy wykazie tym figurują również interesujące uwagi.

— Informacje celno-eksportowe. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy komunikuje, że parlament kanadyjski uchwalił podwyższenie opłaty od towarów importowanych z 1% na 3% oraz podwyższenie podatku obrotowego z 4% na 6%. Zarazem nadmienia się, że wszelkie towary importowane do Kanady

Wielka manifestacja antyniemiecka w Barcinie

Obywatele!

Wznowione w ostatnim czasie ze specjalną siłą zakusy niemieckie na odwieczne polskie Pomorze i chęć uczynienia z Gdańska bramy wypadowej przeciwko Polsce, zmuszają cały naród polski do zdwojonej czujności.

Z inicjatywy Z. O. K. Z. odbędzie się w niedzielę 31 lipca b. r. w Barcinie wielka manifestacja obywatelstwa miasta Barcina i okolicy.

Program manifestacji jest następujący: 1) o godz. 12.30 wiec protestacyjny na rynku z przemówieniem referenta ZOKZ. i uchwalen-

iem rezolucji; 2) o godz. 13.30 pochód ulicami miasta na cmentarz; 3) o godz. 14 prze-mówienie okolicznościowe przy grobie Nieznanego Powstańca i złożenie wieńca, oraz rozwiązanie pochodu.

Do wszystkich organizacji i Obywatelstwa m. Barcina i okolicy zwracamy się z gorącym apelem o najliczniejsze wzięcie udziału w manifestacji.

Organizacje przybyć winny ze sztandarami. Za Zarząd Obwodowy Z. O. K. Z.:

(—) A. Klimesz, prezes (—) J. Ohler, sekr.

Rozprawa dyscyplinarna prezydenta Sliwińskiego w starostwie bydgoskiem

Jak już pisaliśmy przed kilku dniami, onegdaj w gmachu Starostwa bydgoskiego rozpoczęła się interesująca rozprawa dyscyplinarna przeciwko zawieszonemu w urzędowaniu prezydentowi naszego miasta, p. dr. Bernardowi Sliwińskiemu. Zawieszenie nastąpiło 23 listopada 1930 roku i to w związku ze sprawą Lloyd'u Bydgoskiego, oraz szeregiem innych spraw, mniejszej wagi.

Rozprawie dyscyplinarnej przewodniczy naczelnik wydziału opieki społecznej w Województwie Poznańskim p. dr. Macko, obronę w imieniu dr. Sliwińskiego wnos-

adw. Cisewski z Bydgoszczy.

Komisja dyscyplinarna ma orzec, czy zarządzenie i postępowanie dr. Sliwińskiego na stanowisku prezydenta miasta Bydgoszczy nie pozostawało w kolizji z istniejącymi i ogólnie przyjętymi przepisami. Od tego zależy bowiem będzie, czy dr. Sliwiński zostanie definitywnie zwolniony ze stanowiska prezydenta, czy też obejmie je z powrotem.

Rozprawa trwa w dalszym ciągu i dlatego szczegółów, jak również i wyrok, ze względów technicznych podamy w najbliższym numerze naszego pisma.

Związek Podoficerów w stanie spoczynku R. P.

opiekunie się wdowami i sierotami po zmarłych wojskowych

Uchwałą ostatniego nadzwyczajnego walnego zebrania Związek Podoficerów w stanie spoczynku, na czele którego stoi prezes Jan Miernik z Bydgoszczy wydał zarządzenie przyjęcia do Związku nie tylko podoficerów w stanie spoczynku, którzy pobierają zaopatrzenie emerytalne, lecz przyjmowania również na członków wszystkich zwolnionych podoficerów ze służby czynnej, którzy z jakiegokolwiek bądź względów roszczą sobie lub mają prawo do zaopatrzenia. Poza tem Związek idąc w kierunku statutu swego apeluje do wdów i sierot pozostałych po zmarłych podoficerach, aby wstępowały gremjalnie do wspomnianej organizacji gdzie mogą korzy-

stać z porad fachowych w sprawach zaopatrzeniowych i wspólnej pomocy materialnej przez utworzenie kasy samopomocy. Organizacja ma na celu udzielanie pomocy jakusaszszym warstwom pozostałym po byłych wojskowych zawodowych, więc przy solidarnej i wytrwałej pracy Związek taki będzie miał swą rację bytu, albowiem w czasach współczesnych coraz to liczniej pomnażają się szeregi zwolnionych byłych zawodowych wojsk.

Zgłoszenia do Związku przyjmuje się w Sekretarjacie przy ul. Długiej 68. Zebrania odbywają się we wtorki po pierwszym każdego miesiąca w lokalu restauracji pod „Lwem” przy ul. Marszałka Focha.

Przechadzka po mieście

— Jak Boga kocham... Antek! Wszelki duch Pana Boga chwali! Co cię tu namiosło?

— Kajtuś! Jak się cieszę. Dawaj cyferblatt! A no widzisz — jadę na Hel i po drodze zatrzymałem się w Bydgoszczy, której dotychczas nie znałem. Ależ bracie — całkiem porządne, europejskie miasto! Macie tu piękne domy, szerokie, rozległe, czystyutkie ulice, taksówki wyglądają „klasowo”, niczem luksusowe limuzyny prywatne — chłopie, żyć a nie umierać w takim mieście.

— Komplimenty twe cieszę mnie bardzo i w imieniu władz miejskich oraz ogółu Bydgoszczan serdecznie ci dziękuję.

— Niema za co. Nie prawie żadnych komplementów, jeno konstataję fakt. Nie myśl jednak, że jestem bez reszty twoją Bydgoszczą wniebowzięty. Mimo entuzjazmu, jaki miasto to na pierwszy rzut oka zdołało we mnie wzbudzić, nie wyżyłem się wrodzonego mi krytycyzmu i waleśając się już od dwóch dni po Bydgoszczy, zdołałem na niejedno wcibskim mym wzrokiem zerknąć.

— Gadaj chłopie, coś zwąchał brzydkiego — to mnie bardzo ciekawi.

— Nie szczególnie — mankamenty raczej drobne, które mojem zdaniem nie powinny istnieć w mieście o tak wzorowym porządku i czystości i dlatego tem mniej są godne ekspedycji. Na przykład te zapadające się w kanały nadbrzeżne drogi, podparte spróchniałymi i na wpeł zmurszałymi obelkowaniami np. na ul. Marsz. Focha lub vis a vis Młynów Bydgoskich. Dziw, że nie spłynęły one jeszcze do wody. Formalnie niebezpiecznie tamtędy przechodzić. Nie tylko, że nóżki polamać można, ale pewnego pięknego dnia, ni- się obejrzyjsz, znajdziesz się brachu wraz z częścią podmywanego stałe chodnika w wodzie, a sądzę, że ewentualność nieoczekiwanej takiej kąpieli nie należy do rzeczy przyjemnych.

— Masz rację Antek! Ileż razy to już o tem gazety pisały — i nic. Władze miejskie zbytnio nie rozczulają się „głędzeniem” pism miejscowych. Mają stoicki spokój.

Z zebrania Tow. Powst. i Wojaków O. K. VIII.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w lokalu p. Łobody nadzwyczajne zebranie tutejszej placówki Powstańców i Wojaków.

Po zażądaniu obrad przez prezesa p. Szymańskiego, przystąpiono do odczytania rezolucji, uchwalonej na plenarnem zebraniu w dniu 10 bm., która brzmi:

„My Powstańcy i Wojacy pl. Łabiszyn, zgromadzeni na plenarnem zebraniu, protestujemy przeciwko atakom Niemców na polskie Pomorze. Ślubujemy uroczyste stać w obronie Pomorza, a całości granic Polski bronić będziemy do ostatniej kropli krwi. Jesteśmy zjednoczeni, czujni i karni!”

Rezolucja ta wysłana została do Komendy Głównej Towarzystwa Powstańców i Wojaków O. K. VIII. w Toruniu.

W dalszym ciągu odczytany został rozkaz Komendy Głównej, z którego poszczególne punkty wyjaśniał p. kom. Grabowski.

W wolnych głosach poruszono sprawę ćwiczeń i t. p., poczem zebranie zamknięto hasłem „Wolność!”

Autobusem na wycieczki

Dla ożywienia ruchu wycieczkowego Pomorski Związek Przeds. Autobusowych uruchamiać będzie w niedzielę i święta, oraz w razie dostatecznej ilości zgłoszeń również w tygodniu specjalne autobusy wycieczkowe.

Jako miejscowości podajemy tymczasem Ciechocinek (wyjazd z Bydgoszczy o godz. 5 rano, cena przejazdu w obie strony 7 zł), Inowrocław (wyjazd o godz. 7 — zł 5.50), Kruszwica (wyjazd godz 5 — zł. 7.50), Tleń i Żur w borach Tucholskich (wyjazd godz 7 — zł 7.50), Brzoza (wyj. godz. 14, w niedzielę również godz. 9 — zł 2), Ostromecko (wyj. godz. 15 — zł 2.80). Członkowie towarzystw zrzeszonych w P. Związku Tow. Tur. korzystają za okazaniem legitymacji kolejowej z 10% ulgi. Do Brzozy i Ostromecka autobusy kursować będą również we wtorki i czwartki do innych miejscowości — w miarę potrzeby. Zgłoszenia przyjmuje się na wycieczki niedzielne do piątku godz. 18, na inne dni conajmniej dwa dni przed terminem do godz. 18, na wycieczki do Brzozy i Ostromecka tego samego dnia godz. 12-tej. Związek zastrzega sobie niewysyłanie autobusu w razie mniejszej ilości zgłoszeń jak 15 osób. Odpowiednie zawiadomienie uczestników nastąpi w dniu poprzedzającym wyjazd równocześnie ze zwrotem uiszczonych opłat. Informacji udziela sekretariat Związku, ulica Zacisze 9 m. 5 (przy m. ogrodzie botan.) tel. nr. 13-97 od godz. 9—13 i 15—18. Inne miejsca zgłoszeń poda się w najbliższych dniach.

Z niwy złodziejskiej

Jak zawsze dotąd, tak i w dniu wczorajszym włamywacze daremnie czasu nie traciли. Wstrzymali się coprawda od cięższej roboty, w rodzaju wybijania wyłomów w murach, — lecz zawsze coś zdziałali. Ba! — jak na t. zw. „szwabski poniedziałek” — to nawet dużo.

Pierwszą ofiarą tej wyjątkowej w okresie letnim pracowitości padł p. Maksymilian Waserzugi z Bydgoszczy (Podwale 15) do którego mieszkania włamał się wśród nocy jakiś nieznanymi złodziej. Włamywacz przejrzał dokładnie „inwentarz” mieszkania i zabrał sobie „na pamiątkę” drobniąg — ot — jeden złoty zegarek z dewizką i portmonetkę z drobnymi w sumie około 10 zł. Poza tem niczego innego nie ruszył. Niema to, jak mieć do czynienia z gentelmenami.

Podobny los spotkał we wtorek nad ranem p. Hermana Chajmowicza (Grudziądzka 27) do którego mieszkania włamał się również jakiś złodziej. Co skradziono, narazie jeszcze nie udało się stwierdzić; — sądząc jednak „na oko”, włamywacz obłowił się niezle.

Z niedoli robociarzy

Zatrudniony w fabryce sygnałów kolejowych Fiebrandt 30-letni robotnik Roman Kar dasz przez nieostrożność upuścił z rąk ciężką sztabę żelazną, która spadła mu na stopy zmiażdżyła je całkowicie. Rannego przewieziono do Lecznicy Miejskiej. Pozostanie już — zdaje się kaleką.

— Przecież łatwo zaradzić złemu. Dajecie tylu bezrobotnym wsparcia, cóż więc łatwiejszego, jak zaprząć niedobrowolnych jałmużników do pracy i przy pomocy ich rąk chodniaki wyrównać i nowymi belkami podeprzeć. Koszt minimalny, a jakąż z tego korzyść dla estetycznego wyglądu miasta.

— Wiesz co Antek? Ponieważ „tubylców” za nie w magistracie mają, pójdź ty tam i sprawę dokumentnie wyłoś. Może interwencja twoja, jako „straniera” zdoła wzruszyć serca odczuwające Bydgoszcz.

— Spróbuj i nieomieszkać cię o „tubylców” mego demarche powiadomić.

Powiat morski w holdzie P. Prezydentowi Rzeczypospolitej

Z posiedzenia Sejmiku Powiatowego powiatu morskiego

W ub. środę w starostwie w Wejherowie odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego. Przewodniczył p. starosta morski Henszel. Program obrad podzielony był na dwie części: pierwsza obejmowała sprawy związane ze „Świętem Morza” na wybrzeżu i z pobytom Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, druga poświęcona była sprawom gospodarczym powiatu.

Po omówieniu szczegółowego programu tygodniowych uroczystości „Święta Morza” uchwalono w dn. 31 bm. wysłać do Gdyni delegację, która weźmie udział w grupie reprezentantów Pomorza wyrażających Panu Prezydentowi hołd.

W skład tej delegacji wybrano pp.: Kotłowskiego z Luzina, Stromskiego z Szemuda, Meinhardta z Wejherowa, Plińskiego ze Swarzewa i Krausego Józefa z Pierwszyna.

W uroczystości w dn. 2 sierpnia r. b. na bulwarze nadmorskim weźmie udział sejmik powiatowy in corpore a w podwieczorku wydanym na cześć Pana Prezydenta przez sejmik powiatowy — ci sami delegaci a ponadto wydział powiatowy i pp.: poseł Dąbrowski i konsul Kukowski. Sejmik powiatowy udaje się na bulwar o godzinie 11-tej rano autobusem miejskim, który następnie w drugiej turze zabierze Radę Miejską.

Na zakończenie pierwszej części obrad Sejmik powiatowy na wniosek pana starosty Henszla powziął następującą uchwałę:

„W PODZIĘKOWANIU ZA DALEKODĄCĄ OPIEKĘ, JAKĄ PAN PREZYDENT RZPLITEJ ROZTOCZYŁ NAD ZIEMIĄ POMORSKĄ, A W SZCZEGÓLNOŚCI NAD WYBRZEŻEM POLSKIEGO MORZA — SEJMIK POWIATOWY POWIATU MORSKIEGO WYRAŻA GŁOSIE PAŃSTWA HOŁD”.

Zebrani przez powstanie z miejsc wyrazili jednomyślną zgodę i wnieśli trzy-

krrotny okrzyk na cześć Pana Prezydenta.

Po przerwie przystąpiono do drugiej części obrad. Zatwierdzono ostatecznie obniżkę budżetu 1932-33, który równoważy się obecnie sumą 700.800,09 zł., oraz budżet dodatkowy 1931-32 w wysokości 3.831 zł., ze względów formalnych upoważniono wydział powiatowy do żyrowania wекси mleczarni w Gdyni oraz wybrano powiat-

wą komisję szacunkową do podatku dochodowego.

W skład członków komisji weszli pp.: Krauze J. z Pierwszyna, Miotk F. ze Strzepca, Dampe A. z kolonii. Jako zastępców wybrano pp.: Hirsza z Bielna, Stawicki z Orłowa i Baran ze Swarzewa.

Po załatwieniu jeszcze kilku drobniejszych spraw posiedzenie zamknięto.

Zjazd gwiazdzysty do Gdyni na „Święto Morza”

Pierwsze w Polsce Odrodzonej „Święto Morza” zwraca uwagę całej Polski na nasze wybrzeże. Gdynia staje się ośrodkiem, do którego zbiegają myśli wszystkich Polaków, dokąd skierowane są wszystkie ważniejsze imprezy.

Polskie Kluby Automobilowe — w stałej dążności do jaknajszerszego rozwoju tak sportu automobilowego, jak i turystyki samochodowej, urządzają rokrocznie wszechpolskie zjazdy gwiazdzyste, kierowane kolejno na teren innego klubu.

W roku bieżącym zaszczyt organizacji VI Polskiego Zjazdu Gwiazdzystego przypadł w udziale Pomorskiemu Automobilklubowi w Bydgoszczy, który ze swej strony postanowił zjazd ten skierować nad morze do Gdyni, jako wykładnika potęgi polskiej na Pomorzu, ustalając datę tej imprezy na dzień 30 lipca.

Zjazd gwiazdzysty przyczyni się w wysokim stopniu do jeszcze większego uświetnienia „Święta Morza”, ściągając automobilistów z całej Polski właśnie do Gdyni.

„Święto Morza” będzie niewątpliwie tem większą zachętą dla wszystkich automobilistów do uczestniczenia w zjeździe, co umożliwi im z drugiej strony bezpośredni udział w imponującej uroczystości narodowej nad Morzem.

Zjazd ten wyposażony w większą ilość nagród tak zespołowych, a więc dla klubów, które osiągną najlepsze rezultaty, jak i indywidualnych, dla poszczególnych zawodników — utrzymany jest na wysokim poziomie sportowym, a przez handicapowanie poszczególnych samochodów daje możliwość każdej kategorii maszyn ubiegania się o wyznaczone nagrody, przyczem klasyfikacja następuje na podstawie przebytej odległości, uzyskanej przez ciętej szybkości — bez przekraczania ustalonej maksymalnej szybkości i obciążenia danej maszyny.

Z wyznaczonych nagród w pierwszym rzędzie wymienić należy nagrodę Pana Wojewody Pomorskiego dla zwycięskiego klubu. Dalej nagrody: miasta Gdyni i miasta Bydgoszczy, Pomorskiego Automobilklubu jako organizatora zjazdu, konsula Rolbieskiego, jako prezesa P. A., nagrody z daru poszczególnych firm, jak np. firmy Standard Nobel w Polsce, firmy Vacuum Oil Company, firmy Polmin, firmy Karpaty, firmy Ludwik Pfeiffer — Bydgoszcz, firmy Trzaska, Evert i Michalski, Warszawa i nagrody specjalne jak np. firmy Butowski i Ska — Bydgoszcz, dla najlepszego zawodnika na samochodzie Ford i firmy Englebert S. A. Warszawa dla najlepszego zawodnika na gumach „Englebert”. Wszystkie te nagrody, jak i szereg niewymienionych, przyciągną niewątpliwie liczną bardzo konkurencję, najcięższą jednak walką toczyć się będzie o rozgrywaną na tym zjeździe nagrodę wędrowną komisji sportowej Łódzkiego Automobilklubu. Nagroda ta przechodząca po trzech krotnym zdobyciu na własność zwycięskiego klubu, jest obecnie po raz drugi w posiadaniu Krakowskiego Klubu Automobilowego, a dla jej powtórnego zdobycia w roku ubiegłym w czasie V Polskiego Zjazdu do Lwowa — Kraków wystawił przeszło 50 maszyn, co może być miernikiem tego, z jakim przygotowaniem przystępują poszczególne kluby do rozgrywki o tę nagrodę.

To też według tych zapowiedzi organizatorzy VI Polskiego Zjazdu nad morze liczą się z bardzo poważną konkurencją tak międzyklubową jak i poszczególnych zawodników, tembardziej, że i artystycznie wykonane plamiatkowe plakiety, jakie otrzymują wszyscy zawodnicy, zachęca bezwzględnie naszych automobilistów do brania udziału tak w samej tej imprezie jak i w uroczystościach „Święta Morza”.

Obecny.

Pod sztandarem B. B. W. R.

Zebranie poselskie BBWR. w Radzynie

W dniu 9 bm. odbyło się w Radzynie (pow. Grudziądzki) zebranie poselskie B. B. W. R. pod przewodnictwem prezesa miejscowego koła B. B. W. R. p. burmistrza Gibasa.

Jako prelegenci przybyli pp.: sen. Rutkowski i pos. inż. Średnicki.

Po zagajeniu i powitaniu przez prezesa Gibasa zabrał głos p. sen. Rutkowski — przedstawiając zebranym sprawy budżetowe i uchwalone ostatnio przez Sejm i Senat podstawowe ustawy.

Referatu p. senatora wysłuchali zebrani w skupieniu.

Z ust znakomitego prelegenta padały mądre, jasne i przekonujące argumenty, to też słuchacze podziękowali mu gorąco za referat oklaskami.

Z kolei zabrał głos p. pos. inż. Średnicki — znany już z kilku zebrań na Pomorzu i w b. rzeczowo opracowanym referacie przedstawił położenie gospodarcze Polski na tle sytuacji w Rosji i Niemczech.

Cyfry i argumenty p. posia zrobiły na zebranych bardzo głębokie wrażenie — okazało się bowiem, że wielu karmionych fałszem opozycji inaczej sobie rzeczywistość wyobrażało.

W końcu swego przemówienia rozprawił się p. poseł z demagogią Str. Narodowego,

Powrót „Wilji”

Transportowiec wojenny „Wilja”, mając na pokładzie trzydziestu uczniów szkoły podchorążych marynarki wojennej powrócił do Gdyni.

„Wilja” w drodze powrotnej, przechodząc w okolicach Cherbourg, opodal miejsca, gdzie zatonała francuska łódź podwodna „Promethee”, oddała pamięci poległych honory wojskowe. Komendant szkoły, kdr. por. Korytowski, w obecności dowódcy „Wilji”, kdra-ppor. Mohuczego i zebranej na pokładzie załogi, uczcił w kilku żołnierskich słowach pamięć marynarzy francuskich tragicznie zmarłych, poczem opuszczono banderę do połowy i odśpiewano modlitwę.

Budujmy Flotę Narodową

które wielokrotnie w czasie ub. sesji głosił razem z... komunistami („narodowcy”). Huczna brawa były podziękowaniem za tak ponurą referat.

W końcu na temat polit. zagranicznej i spraw organizacyjnych mówił p. Szaniawa.

Siła argumentów i rzetelność wywodów prelegentów była tak wielką, że nawet obecni na sali opozycjoniści solidaryzowali się z wywodami mówców i w dyskusji już głosu nie zabierali.

Pod adresem czynników organizacyjnych jedną mamy tylko prośbę — więcej i częściej takich zebrań — a zrozumienie ideologii obozu państwowego żywo w naszym powiecie pójździe naprzód.

Podniosło to zebranie zakończone odśpiewaniem „Roty”.

Przygotowania harcerskie do Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych nad jeziorem Garczyńskim

W ubiegłą niedzielę jeden z naszych współpracowników zwiedził obóz letni IX. Drużyny Harcerskie Pomorskich z Torunia, rozbity w lasach koło miasteczka Osie w powiecie Świeckim. Jeden dzień przeżyty wspólnie z harcerzami zostawia po sobie trwałe wspomnienia i radość na widok ładnie opalonych i tryskających zdrowiem harcerzy i „zuchów”, mających od 8 do 12 lat. Całe życie obozowe ujęte jest w karby dyscypliny wojskowej i sprawia wrażenie dobrze zorganizowanej służby przygotowawczej do wojska. Cały dzień od świtu do zmroku jest wypełniony najrozmaitszymi zajęciami praktycznymi, które są ponadto przeplatane grami sportowymi. Działają Drużyna Harcerska jest pochłonięta obecnie pracami nad doskonałym opanowaniem służby łączności, ponieważ otrzymała polecenie zorganizowania i wykonywania tejże służby na terenie i w czasie trwania tegorocznego Międzynarodowego Zlotu Skautów Wodnych nad jeziorem Garczyńskim, który to zlot za szczyt swoją obecnością Pan Prezydent Rzeczypospolitej w dniu 3 sierpnia 1932 r. Wszy-

scy chłopcy są przejęci swoim zadaniem i nawet w godzinach poświęconych na odpoczynek widać małe grupki opalonych na herb chłopaków ćwiczących alfabet Morsego oraz zgłębiających tajemnice zakładania polowych telefonów i telegrafów. Ta sama Drużyna ponadto wykoną na terenie Zlotu instalacje światła elektrycznego oraz uruchomi własną stację meteorologiczną drugiego rzędu, która będzie miała na celu usprawnienie zawodów wodnych. Byłoby trudnym wyliczyć wszystkie prace oraz zajęcia harcerzy.

Już na samym wstępie po wejściu do Obozu zapomnia się o zgiełku i kurzu wielkomiejskim i wkrocza się poprostu w krainę baśni, to znaczy na dużą polankę leśną pokrytą wojskowymi namiotami. Kilkadziesiąt metrów od obozu płynie Czarna Woda, zamieniona w tem miejscu w szeroko rozlany zbiornik pobliskiej Elektrowni w Żurze. Tuż nad brzegiem wody strzelają w niebo wyniosłe korony starych sosen, a wąski pasek żółtawego piasku plaży raduje oczy widza radośnie skaczącymi „zuchami” uczącymi się

Międzynarod. wystawa sportów morskich w Gdyni

W Gdyni opracowano projekt zorganizowania międzynarodowej wystawy sportów morskich i rzecznych w połączeniu z międzynarodowymi zawodami sportowymi na lądzie i morzu. Wystawa ma objąć również dział przemysłowy i handlowy, związany ze sportami morskimi, a także specjalne działy, jak turystyczny, rybołówstwa oraz polskiej propagandy kolonjalnej.

Przedmiotem wystawy będą zasadniczo sporty morskie i rzeczne. Termin ten obejmuje sport pływacki, zawody motorówek i łodzi wioślarskich, awiację wodną itd. Ze sportem łączy się wytwórczość sprzętu sportowego oraz aprowizacja dla turystyki. Dział rybołówstwa i turystyki uzupełniony będzie pokazem eksportowych możliwości Polski, rozwoju portu i wybrzeża.

Prace nad wystawą zostały już rozpoczęte. Realne prace organizacyjne rozpoczną się w sierpniu r. b. po święcie morza. Komitet organizacyjny został również już utworzony i opracowuje cały materiał przygotowawczy.

Prawdopodobnie wystawa będzie gotowa w miesiącach letnich 1934 r. lub 1935 r. zależnie od postępu prac przy rozbudowie portu.

„Liga Narodów” na „Pułaskim”

Rozwój polskiej Żeglugi pasażerskiej

Okręt „Pułaski”, który w dniu 23 bm. zabrał z New Yorku i Halifaxu łącznie 600 pasażerów, upodobnił się do malej „Ligi Narodów”. Mianowicie prócz obywateli polskich, na okręcie znajdują się obywatele amerykańscy, fińscy, rosyjscy, czechosłowaccy, rumuńscy, lotewscy, norwescy i węgierscy. Ta różnorodność pasażerów okrętu „Pułaski” jest dowodem, że Linja Gdynia — Ameryka nie tylko cieszy się uznaniem wśród Polonii Amerykańskiej, ale również obywatele niezbyt oddalonych od Rzeczypospolitej państw poczynają obdarzać wzrastającym zaufaniem Linję Gdynia — Ameryka.

Wycieczki amerykańskie w Polsce

W najbliższym czasie spodziewany jest przyjazd do Polski trzech wycieczek amerykańskich, odbywających podróż po Europie. Wycieczki przybyć mają w dniach 4, 8 i 9 sierpnia. W skład wycieczek wchodzi profesorowie, publicyści, działacze społeczni itd.

Pobyt gości zagranicznych w Polsce organizuje komisja rozwoju stosunków kulturalnych z innymi krajami Polskiej YMCA. — Amerykanie zwiedzą m. i. także Pomorze.

Z życia Zw. Strzeleckiego

Gostków. Bardzo ruchliwy oddział Zw. Strzeleckiego w Gostkowie urządził w niedzielę dnia 24 bm. w własnej świetlicy w Domu Ludowym wieczornicę, podczas której odegrano komedję Anczyca pt. „Chłopi Arystokraci”. Amatorzy pod kierownictwem obywatela W. Wozniowskiego wywiązały się ze swego zadania znakomicie, za co publiczność obdarzyła ich huczonymi oklaskami. Po przedstawieniu odbyła się zabawa, podczas której bawiono się w miłym nastroju do białego dnia.

Giędy

Warszawskie notowania walutowe.

z dnia 28 VII. 1932 r.

Transakcje	Waluty	Kupno
Dolary St. Zjedn.	—	—
DEWIZY.		
Belgia	123,75—123,44	—
Gdańsk	—	—
Holandja	359,35—358,45	—
Kopenhaga	—	—
Londyn	31,49—31,36	—
Nowy York	8,923—8,903	—
Nowy York telegr.	8,928—8,908	—
Paryż	34,95—34,86	—

Praga	26,41 1/2—26,35
Sztokholm	—
Szwajcaria	173,75—173,32
Włochy	45,50—45,28
Berlin (w obrotach nieofic.)	—

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona olejiste za 1000 kg inne za 100 kg. z dnia 28 VII. 1932.

Pszenica nowa	219—221
Zyto nowe	159—162
Jęczmień browar.	—
Jęczmień przem. pastewny	159—171
Owies marchijski	—
Mąka pszenna	28,75—33,50
Mąka żytnia 70%	24,50—26,75
Otręby pszenne	11,60—11,90

żytnie	10,25—10,50
Groch Victoria	17,00—23,00
Groch drobny jadalny	21,00—24,00
Groch pastewny	15,00—18,00
Peluszka	16,00—18,00
Bób	15,00—17,00
Wyka	17,00—19,00
Łubin niebieski	11,00—12,00
Łubin żółty	16,00—17,00
Seradela	—
Kuchy lniane	10,20—10,40

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 28 VII 1932 r.	—
zyto	17,00—17,50
Pszenica	22,50—23,50

Jęczmień	16,00—17,00
„ browar.	—
Owies pastew.	19,50—20,00
Mąka żytnia	—
„ 65%	30,00—31,00
„ pszena 65%	36,00—38,00
Otręby żytnie	11,25—11,50
„ pszenne	9,75—10,75
Rzepak	25,50—26,50
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16,00—18,00

Obudźmy się i łączmy
Legion Młodych
Okręg Pomorski

W środę 27 bm. zmarł po ciężkich cierpieniach nasz kochany kolega

Ignacy Jasiński

były cechmistrz, długoletni członek honorowy i sędziarz cechu rzeźniczego w Toruniu.
W zmarłym tracimy zacnego i wzorowego kolega. Pamięć o Nim w naszych sercach nigdy nie wygaśnie.

Cech Rzeźniczy w Toruniu

Wprowadzenie zwłok do kościoła św. Jana odbędzie się w sobotę 30 bm. o godz. 8,30 rano, poczem nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu św. Jerzego. 5340

Kryśia

najukochańsza córeczka **Hildegardy i Józefa Krzysztofowiczów** zmarła w Panu dnia 27 bm. w drugiej wiosnie życia.

Pogrzeb odbędzie się w piątek dnia 29 lipca br. o godz. 6-tej z domu żałoby Chelmińska 4.

O czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Rodzice

5345

OBWIESZCZENIE.

W sobotę, dnia 30 lipca 1932 r. o godz. 9-tej przed południem odbędzie się w tutejszym składzie ekspedycyjnym (dawn. Warenverkaufsstelle) licytacja przedmiotów znalezionych i nie odebranych na terenie W. M. Gdańska z miesiąca marca 1932 r.
Nr. 363) Fundbüro Danzig, Lege Tor.

Mafiasy

angielskie nadeszły St. Grelewicz, Wielkie Garbary 19, Tel. 853. Toruń. 5305

Astrologiczne

książki niemieckie kupię. Oferty do „Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 684.

Kupię wózek dziecięcy

w dobrym stanie. Oferty z podaniem ceny do Adm. „Dnia Pom.” Toruń pod 22.

PRACOWNIA

FUTER

Toruń, na ulicy Bydgoskiej 44-46 będzie czynna od 1 sierpnia. 4552

Amatorzy

fotografii, którzy chcą mieć dobre rezultaty dają wszelkie swe prace do wykonania

Foto Spuchalski
Toruń, ul. Strumykowa. 4503

Sprzedam

3 używane drzwi z zamkami i okuciem, 16 zawias, 1 m. długie, do stodoły. Toruń, Mickiewicza 47, m. 15.

Mleko luźne

Mleko butelkowe

Produkt mleczarskie

Chleb i pieczywo

Śniadaniowe

dostarcza w godzinach rannych w dom na cały obszar miasta

DWOR

SZWAJCARSKI

Bydgoszcz.

ul. Jackowskiego 26/28,

telefon 254. 4683

Kabaczki

zawsze świeże, sprzedaż ogród. Toruń, Konopnickiej nr. 17. 5282

REPERTUAR

TEATRU TORUNSKIEGO

W sobotę, dnia 30 bm. o godz. 20,30

Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

w ogrodzie „Oazy” ul. Bydgoska

„Krolowa

Milardów”

Operetka w 3 aktach Leo Falla z wyst. Elny Gistedt

Ceny niższe.

W niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 15,30

Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

Ostatni raz! Pożegnany występ Elny Gistedt

„Kro owa

Milardów”

Operetka w 3 aktach Leo Falla. Ceny niższe.

W niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 20,30

Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

Ostatni raz! Pożegnany występ Elny Gistedt

„Kro owa

Milardów”

Operetka w 3 aktach Leo Falla. Ceny niższe.

W niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 20,30

Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

Ostatni raz! Pożegnany występ Elny Gistedt

„Kro owa

Milardów”

Operetka w 3 aktach Leo Falla. Ceny niższe.

W niedzielę, dn. 31 bm. o godz. 20,30

Operetka Zdrojowa Ciecchocinka

Ostatni raz! Pożegnany występ Elny Gistedt

„Kro owa

Milardów”

Operetka w 3 aktach Leo Falla. Ceny niższe.

GRUDZIĄDZ

Zl. Nr. 211.

LICYTACJA

(683)

68 wybrakowanych koni wojskowych garnizonu grudziądzkiego odbędzie się dnia 5 sierpnia 1932 r. począwszy od godziny 8-ej na placu obok koszar gen. Hallera.

Przewodniczący licytacji:

(—) Rekucki, major
Kwatermistrz 18 p. ulanów.

UCHWAŁA. W sprawie odroczenia wypłat Firmie Wł. Lutobarski, skład żelaza i materiałów budowlanych w Grudziądzu ul. Toruńska 15 przedłuża się odroczenie wypłat o dalsze trzy miesiące do dnia 23 października 1932 r. Nr. 340

Grudziądz, dnia 23 lipca 1932 r.

3. N. 24/31.

Sąd Grodzki.

Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu ogłasza

PRZETARG

- na całkowitą przebudowę czworaku w gospodarstwie wzorowym, pow. grudziądzkiego;
- na przebudowę gorzelni na szkołę powszechną w Łąpinie, pow. kartuskiego;
- na kapitalny remont dwóch obór i chlewa w gospodarstwie wzorowym Brody, pow. tczewskiego;
- na przebudowę obory na czworak i kapitalny remont budynków oraz budowę plotów w gospodarstwie wzorowym Luszkówko, pow. świeckiego.

W ofercie należy podać w jakich majątkach oferent podejmuje się wykonać budowę, względnie remonty budynków.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem: Oferta na budowę (przebudowę, remont kapitalny) w majątku . . . powiecie . . . należy nadsyłać lub składać do dnia 8-go sierpnia 1932 r. do godziny 12-tej w biurze podawczym Okręgowego Urzędu Ziemi w Grudziądzu, poczem nastąpi otwarcie ofert przez Komisję przetargową w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Grudziądzu przy ul. Ogrodowej 31.

Do oferty należy dołączyć kwit Kasy Skarbowej na złożone wadium. Wadium winno być złożone na rachunek Okręgowego Urzędu Ziemi w Grudziądzu w gotówce lub papierach wartościowych, przewidzianych przepisami Ministerstwa Skarbu w wysokości 3% oferowanej sumy.

Potrzebne formularze t. j. plany i sople kosztorysy można nabyć osobiście lub piśmiennie przez pocztę w Okręgowym Urzędzie Ziemi w Grudziądzu, ul. Ogrodowa 31, pokój nr. 1 za opłatą 5 zł. od obiektu. Tamże są do przejrzania przepisy o ofertach, szczegółowe, techniczne i ogólne warunki budowy.

Okręgowy Urząd Ziemi zastrzega sobie prawo dobrowolnego wyboru oferenta bez względu na oferowaną sumę, jak również oddanie robót całkowicie lub częściowo.

Oferty złożone po terminie, jak również niezapłacone w dowód złożenia wadium oraz wypełnione na nieprzepisanych formularzach nie będą uwzględnione.

Okręgowy Urząd Ziemi w Grudziądzu.

Zlec. Nr. 2378

5343

ZAPOWIEDZ. Podaje się do ogólnej wiadomości, że pomocniczy zwrotniczy Paweł Krainski z Simonsdorfu W. M. Gdańsk, syn robotnika Michała Krainskiego, zmarłego w Tczewie i żony jego Marii z domu Stobińska, zamieszkującej w Tczewie i niezamężna Agnieszka Rozalja Tulpan, intrologatorka, zamieszkała w Tczewie córka robotnika kolejowego Jana Tulpana, zmarłego w Tczewie i żony jego Rozalji z domu Domsta, zamieszkującej w Tczewie, chcą zawrzeć związek małżeński.

Tczew, dnia 26 lipca 1932 roku.

Urzednik stanu cywilnego

w z. (—) Szandrach.

Pod Gdynią przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

parcele budowl.

Plan parcelacyjny zatwierdzony przez Komisariat Rządu, zezwolenie na zabudowę **natychniast** 600 m² i więcej już od 90 gr. za metr kwadr. 50 parcel pod lasem i rzeką dla will i domków letnich z zł. za metr kwadratowy.

parcele łakowe

700—1000 zł za morgę pruska na dogodnych warunkach **na sprzedaż.**

R. KUSCHE, RUMJA

pow. Morški

Masywny budynek fabryczny, 1.000 m² pomieszczeń roboczych, turbina wodna 30 HP., dom pański, 8 pokoi, park na sprzedaż, lub do wydzierżaw.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 9-tej przed połudn. sprzedawac będą przy ul. Chocimskiej nr. 8 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Zlec. Nr. 1268/8 5348

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 9,30 przed połudn. sprzedawac będą przy ul. Sienkiewicza 30 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 biurko. Zlec. Nr. 1270/8 5349

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 10-tej przed połudn. sprzedawac będą przy ul. Zbożowy Rynek nr. 10 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 kredens, 1 stół rozciągnany, 6 krzesel plusz., 1 bufet, 1 lustro z podstawą, 1 zegar duży stojący, 1 leżanka, 1 narzutka na leżankę i 8 obrazów. Zlec. Nr. 1269/8 5350

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę dnia 30 bm. o godz. 11-tej przed połudn. sprzedawac będą przy ul. Śniadeckich 50 najwięcej dajacemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania, 1 biurko, 1 urządzenie magazynowe. 5346

Łuczka, komornik sądowy w Bydgoszczy.

SPRZEDAŻ PRZYMUSOWA.

W sobotę tj. dnia 30. 7. 32 r. sprzedawac się będzie za gotówkę w Składnicy Skarbowej przy ul. Konarskiego o godz. 10-tej: 3 maszyny do pisania, biurka, stoły, szafy, krzesła, łózka, kredens, bufet, 3 wagi, 9 worków jęczmienia, 1 skrzynia słodu, 1 worek chmielu, 1 ubranie męskie, koszule męskie, konfekcje damska i dziecięca, 1 browning, 1 planimeter, 1 aparat fotograficzny.

W poniedziałek tj. dnia 1. 8. 1932 r. r. o godz. 10-tej przy ul. Konarskiego w Składnicy Skarbowej: 1 autobus „Praga”, o godz. 11-tej przy ul. Fordońskiej 11: 4 m² dykt klejonych, o godzinie 12-tej przy ul. Gdańskiej 31/32: 1 konsola fryzjerska, o godz. 13-tej przy ul. Szczecińskiej 7: 1 bufet restauracyjny, o godzinie 14-tej przy ul. Hermana Frankiego 4: urządzenie restauracji.

L. Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.
Zlec. Nr. 1295/8 5351

Zamienie

dom, piekarnię w Bydgoszczy na dom w Toruniu Oferty „Dzień Bydgoski” pod 12 5352

Kapusta

biała głowiasta i inne wazywa na sprzedaż. Szkoła Powiatowa Okonin, poczta Melno.

Zanim

kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu” obejrzeć używane łózka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficcerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, kilimy, płaszcz, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf, motocykl, maszyna do krajania papieru oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.

„Okazjopolu”

Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14) w podwórzu. 1460

SZKŁO

okienne, katedralne, surowe, ornamentowe, drutowe, kit szklarski poleca

szklarnia

K. Lesiński

Gdynia, Sienkiewicza

Szklenie

will i domów

Poszukuję

5—6 pokojowego mieszkania od 15. 8. lub 1. 9. br. Zgłoszenia: Dr. Bogocz, Toruń, Starostwo Powiatowe. 5319

Gospodyni

poszukuje posady od 1. 8. 1932 r. do kasyna oficcersk., prywatnie lub t. p. Oferty do Dnia Pom. Toruń, pod „Gospodyni”. 5342

Meble

kanapy, biurka, garderobianka, szafy, stoły, kredens, samowary, łózka z materacami i bez, lustra, wanna, kuchnia westfalska, komoda, maszyna do szycia, zegar ścienny, koszykowe meble, meble kuchenne itd. okazynie bardzo tanio na sprzedaż. L. Szymański, Toruń, Zeglarska 3. 5344

Mieszkanie

2 pokoje z kuchnią, świeżo odremontowane, komorne za rok zgóry. Toruń, Bydgoska 39, u portjera. 2334

Garaże

do wynajęcia. L. Sadecki, Toruń, Mickiewicza 8. 5335

Oszczędna

Pani domu

używa

KAWĘ

z Nowoczesnej

Palarni Kawy

B. Araczewski

Toruń, Chelmińska

przy Rynku.

Selegramy

z ostatniej chwili

Objektywny głos francuski o Gdyni i granicach zachodnich

Za pracę niewątpliwie bardzo interesującą uważać należy książkę znanego publicyście francuskiego Castona Raphael'a, który opublikował niedawno wyczerpujące studium o stosunkach polsko-niemieckich („Allemagne et Pologne”, Paris Librairie Delagrave 1932).

Autor zabrał się do pisania swego dzieła po przestudowaniu wielu źródeł, w których jednak daje się zauważyć duża luka, zwłaszcza jeśli chodzi o źródła polskie, dotyczące sytuacji mniejszości narodowych w Niemczech oraz położenia Prus Wschodnich. Mimo jednak tych braków, autor zdradza dużą oczytanie i wcale głęboką znajomość stosunków polsko-niemieckich, które przedstawia wszechstronnie i naogół obiektywnie.

Raphael'a nie można wprawdzie zaliczyć do zwolenników tezy polskiej w kwestjach mniejszości narodowych, ani nawet w sprawie Pomorza, — niemniej jednak by stras obserwacja autora oraz uczciwość, z jaką stara się zgłębić powody sporów polsko-niemieckich, nakazują zaliczyć go do grona publicystów, których wysiłek służy teżom szczerze pokojowym, nie zarażonym jednak doktrynami mętnej, rewizjonizującej pacyfizmu.

Dla przeglądu wystarczy przytoczyć opinię p. Raphael'a o Gdyni i Pomorzu:

T. zw. „korytarz” — pisze p. Raphael, — stanowi istotnie integralną część Polski nie tylko dzięki polskiemu stanowi posiadania w tej prowincji (71 proc. własności, 81 proc. handlu, 92 proc. przemysłu) lecz również dzięki przynależącej przewadze handlu północno-południowego nad wschodnio-zachodnim. Magistrata węglowa jest doskonale zaleźniona na swych dwu końcach zarówno w porcie gdynińskim, jak i w kopalniach śląskich. 52 proc. eksportu polskiego przechodzi przez Gdynię, podczas gdy eksport, idący przez Hamburg i Bremę, zmalał. Gdyby Gdynia upadła, oznaczałoby to upadek filara północnego i stanowiłoby kres marzeń na przyszłość. Gdynia stała się — a wiara w nią przeniknęła nawet do wsi polskich — symbolem odrodzenia Polski i jej chęci do życia, stała się ciałem i krwią Polski, która raczej zginie niż jej się wyrzeknie.”

Mimo, że autor n'e tai swego niezado-

wolenia z granic zachodnich, jakie ustalone zostały dla Polski w Wersalu, odrzuca jednak wszelkie pomysły rewizjonistyczne i reformatorskie. „Zmiany nad Wisłą stałyby się niechybnie sygnałem dla dalszych rewizji statutu terytorjalnego Europy. Nikt jednak nie żywi złudzeń co do ryzyka takiej operacji”. Plebiscyt wydaje mu się materialnie niemożliwy do zrealizowania, a zniesienie „korytarza” uważa autor za możliwe tylko... w teorii. „Powrót do stanu rzeczy istniejącego przed wojną, jest zupełnie niemożliwy. Naród, który przez 150 lat walczył nieubłagane ze skutkami rozdarcia swej ojczyzny, walczyłby z takim samym wysiłkiem przeciw każdej nowej rewizji swych granic”. Wszystko wskazuje, że problem polsko-niemiecki jest

przedwzysztkiem problemem natury moralnej. Albo dokona się radykalna zmiana w myślach i uczuciach, albo też trzeba będzie zrezygnować z rzeczywistego rozwiązania przeciwności... Rewizja idei i uczuć uczyniłaby niepotrzebną („aurait despen-se”) rewizję granic.

„Przesłajac być źródłem niepokoju, dziedziczny konflikt polsko-niemiecki, załagodzony, przyczyniłby się do pacyfikacji Europy”.

Na wszystkie sporne kwestje polsko-niemieckie autor daje tedy radę słuszną i rozumną: — nie rewidować granic, ani traktatów, ale dążyć do pacyfikacji nastrojów uczuć. Jest to pogląd, który w Polsce głoszony jest oddawna. Zrozumieć go jedynie nie chcą — nasi zachodni sąsiedzi.

Na szczudłach patosu w obliczu gilotyny

Paryż, 29. 7. (PAT.) Na przedwczorajszej rozprawie przeciwko Gorgulowi po przemówieniu prokuratora zabrał głos obrońca Gerard, stwierdzając iż dla umysłów nieświadomych kara śmierci stanowi męczeństwo. — Skazanie na śmierć umysłowo chorego w społeczeństwie takim jak francuskie równa się morderstwu. Po przemówieniu obrońcy sąd udał się na naradę.

Po ogłoszeniu wyroku Gorgulow wstał i powiedział, iż był dobrym żołnierzem rosyjskim, walczył dla sprawy Francji i należy go rozstrzelać jak żołnierza. Wykonawcom wyroku odda honory wojskowe, lecz nie chce być ścięty przez kata. Dalej Gorgulow zaznaczył, że zadowolony jest, że opuszcza ten świat, a następnie przepowiada komunizm we Francji.

Przewodniczący zamknął proces, dając Gorgulowi trzy dni dla wniesienia apelacji. Zandami wyprowadzili Gorgulowa.

Wyrok śmierci wydany został 10 głosami przeciwko 2.

Paryż, (PAT.) Po nocy spędzonej w gorącej Gorgulow został przewieziony do więzienia de la Sante i zamknięty w celi przeznaczony dla skazanych na śmierć. Nad więźniem rozłożono ścisły nadzór w celu uniemożliwienia przestępstwa ewentualnego zamachu samobójczego. Dotychczas niewiadomo, czy Gorgulow wniosie prośbę o rewizję wyroku sądu przysięgłych.

Morderca prezydenta Doumera ustawicznie powtarza: Nie chcę szafotu, chcę być rozstrzelany.

Gorsząca scena

na posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy

Berlin, 29. 7. (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu Rady Państwa Rzeszy miała miejsce scena żywo przypominająca ostatnie wypadki w Prusach w czasie usuwania byłych ministrów przez Reichswehrę. Kiedy na sali obrad zjawił się b. premier rządu pruskiego Hirtsiefer, przewodniczący

minister Gayl zwrócił się do niego z wezwaniem, by opuścić salę, grożąc w razie oporu użyciem przemocy. Wśród protestów Hirtsiefer opuścił salę, oświadczając, że pragnie oszczędzić Radzie gorszącego widowiska.

Noc grozy na rzece granicznej

Lepsza śmierć niż życie w Rosji

Czerniowce, 29. 7. (PAT.) Nocy ubiegłej straż graniczna rumuńska była świadkiem krwawej rozprawy sowieckiej straży granicznej z uciekinierami z Rosji. W pewnej chwili sowiecka straż zgraniczna spostrzegła uciekinierów i rozpoczęła gwałtowną strzelaninę w kierunku łodzi. Dwie zakonnice zostały zabi-

te i wypadły z łodzi do wody. Następnie łódź zawróciła do brzegu sowieckiego. Po pewnej chwili usłyszano dochodzący stamtąd rozpaczyli krzyk. Zachodzi przypuszczenie, że straż sowiecka rozstrzelała na miejscu przyłapanych uciekinierów.

Niebezpieczny szpieg niemiecki przed obliczem sprawiedliwości

Wczoraj odbyła się — jak już donosiliśmy — przed sądem doraźnym w Gdyni rozprawa przeciw szpiegowi Roschotowskiemu, zamieszkałemu ostatnio w Gdańsku.

Po całodziennym rozprawie przekazano sprawę do rozpatrzenia sądowi w postępowaniu zwykłym.

Roschotowski brał czynny udział w głosnej aferze uprowadzenia z Gdańska do Niemiec obywatela polskiego Dziocha, który przez sąd niemiecki skazany został na 7 lat ciężkiego więzienia.

Roschotowski był również wmieszany w liczne inne afery i sprawca licznych przesładowań i aresztowań obywateli polskich w Gdańsku.

Ostatnio Roschotowski przybył do Gdyni w towarzystwie dwóch pań i tutaj na podstawie listów gończych został aresztowany.

R. prowadził w Gdańsku dla pozoru biuro matrymonjalne, które w istocie zajmowało się werbowaniem agentów do wywiadu niemieckiego.

Więści z Los Angeles

Polskie rekordy światowe nie będą uznane?

Los Angeles, 29. 7. (PAT.) Specjalna korespondentka PAT. donosi z Los Angeles, że międzynarodowy kongres lekkoatletyczny, który miał zebrać się dnia 29 lipca b. r., nie uzna rekordów światowych Kusocińskiego i Welsówny. Winę ponosi Polski Związek Lekkoatletyczny, który dotychczas nie przesłał protokółów do Los Angeles.

Kusociński stanie do biegu na 1500 m.

Los Angeles, 29. 7. (PAT.) Kierownictwo polskiej ekspedycji olimpijskiej zgłosiło dodatkowo Kusocińskiego do biegu na 1500 m. Walasiewiczówna ponadto startować będzie na 100 m.

Specjalny korespondent olimpijski znanego dziennika helsińgorskiego „Hufvudsbladet” donosi z Los Angeles: Kusociński znajduje się w świetnej formie i imponuje w treningu. Poza tem zdaje się być zbyt pewny siebie. Ostatnio oświadczył, iż w obecnej formie czuje się zdolnym pobić wszystkie rekordy światowe w biegach 5—10.000 metrów jak również 3.000 metr. steeplechase. Kusociński śmieje się z możliwości „wykończenia go” przez Finów w pierwszej połowie biegu.

Szansy Polaków w oświetleniu francuskim.

Paryż, 29. 7. (PAT.) Sprawozdawca olimpijski „Paris Soir” depeszuje swemu dziennikowi wywiad z Kusocińskim na temat szans polskich zawodników. Polacy — zdaniem Kusocińskiego — mają jak najlepsze nadzieje uzyskania złotych medali. Kusociński sam, mimo bardzo groźnego konkurenta Lehtinen i Virtanen czuje się — zdaniem korespondenta — dość pewnie. Polacy zwolnili nieco tempa w treningu Heliasza w obawie przed spadkiem formy. Pławczykowski brak może nieco stylu, lecz mimo to rokuje on jak najlepsze nadzieje. Mówiąc o Walasiewiczównie, Kusociński stwierdził, że będzie ona startowała w barwach polskich. Sprawozdawca dodaje, iż fakt nieprzyjęcia przez Walasiewiczównę obywatelstwa amerykańskiego wywołał „wściekłość jankesów”, którzy wspominają nawet o możliwości zdyskwalifikowania jej.

Nurmi będzie ostatecznie zdyskwalifikowany?

Helsingfors, 29. 7. (PAT.) Specjalny sprawozdawca „Helsingin Sanomat” donosi z Los Angeles o swej rozmowie z szeregami czołowych osobistości, odgrywających wielką rolę w sporcie. Z rozmowy tej wynikałoby, że Nurmi w żadnym razie nie będzie dopuszczony do igrzysk. Kwestja formalna decyzji międzynarodowej federacji lekkoatletycznej zostanie niewątpliwie załatwiona przez kongres w sensie nieprzynalnym dla Nurmiego, gdyż inaczej międzynarodowa federacja straciłaby wszelki autorytet.

„Urheilulehti” publikuje oświadczenie urzędnika poselstwa fińskiego w Paryżu, który w rozmowie z prezesem francuskiego związku lekkoatletycznego jakoby ustalił, że start Nurmiego absolutnie nie jest do pomyslenia. Ze strony Niemiec przygotowywana jest publikacja dokumentów, która z całą pewnością położy kres występom Nurmiego w roli amatora.

Doroczne wszechpolskie regaty o mistrzostwo Polski

Doroczne wszechpolskie regaty o mistrzostwa Polski odbędą się w Bydgoszczy na wspólnym torze regatowym w Łęgowie w niedzielę 14 i poniedziałek 15 sierpnia (Wniebowstąpienie NMP). Program obejmuje 25 biegów, w tem 9 mistrzostw Polski i szereg przedbiegów. Termin zgłoszeń upływa 4 sierpnia rb.

Czeska drużyna piłki nożnej w Polsce

We wtorek rozegrany został w Lublinie mecz piłkarski pomiędzy czeską drużyną Zidenice z Brna a miejscową Unją. Był to pierwszy występ Czechów na ziemi polskiej.

Po równorzędnej, stojącej na dość wysokim poziomie grze zwyciężyła drużyna czeska w stosunku 6:4.

Wbrew przewidywaniom miejscowa drużyna walczyła bardzo ambitnie i potrafiła przez cały czas stawić Czechom skuteczny opór. — O zwycięstwie rozstrzygnęła lepsza technika i większa rutyna gości.

Bramki zdobyli dla zwycięzców: Smolka I — 3, Blacha — 2 i Rudi — 1. Dla pokonanych Mirosław — 2, Kwietniewski — 1 i Łysakowski — 1.

Zawody prowadził p. Moniek. Widzów około 3.000.

Łódź, (PAT.) W czasie meczu ŁKS z czeską drużyną Zidenice zdecydowane zwycięstwo odniosło ŁKS w stosunku 4:1 (2:0).

Radom (PAT.). Wczoraj odbył się w Radomiu mecz pomiędzy goszczącą w Polsce drużyną czeską Zidenice a radomskim Klubem Sportowym. Zwyciężyli Czesi w stosunku 7:2 (5:1).

Ogłoszenia: wiersz miliaż. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . 1,50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze mm na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
50 fen.
10 fen.
Drobna za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.
Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw
spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy, druk przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny w Bydgoszczy Józef Dobroszyński Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wilhelm Grimsmann,
Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, I. p.
Redaktor odpowiesz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Władysław Kawałkowski
Inowrocław, Rynek 25.
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/11.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo „Dzień Pomorski”, „Dzień Bydgoski”, „Gazeta Morska”,
„Dzień Grudziądzki”, „Dzień Kaszubski”,
„Dzień Kujawski”
Nakładem i czeconkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A.
w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi

w ekspedycji miejscowych agencjach . . . 3 — zł
z odnośnieniem do domu w Toruniu . . . 3,40 zł
przez pocztę z odnośnieniem . . . 3,36 zł
pod opaską . . . 4,50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za-
kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pism-
P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini-
stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z
miesięcznie 3,09 zł